Kr.

...urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 zlr., na kwartał 4 zlr., na miesiąc 1 zlr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zl., na kwartał 3 zlr., na miesiąc 1 zlr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 298. Czwartek 30. Grudnia 1869. **Rok wydania 59.**

Ogłoszenie prenumeraty na „Gazetę Lwowską“ na rok 1870.

Ceny przedpłaty:

Na rok cały	. . . 12 zlr., z przesyłką pocztową	. . . . 16 zlr. — c.
Na kwartał	na miejscu . . . 3 „ „ „	. . . . 4 „ — „
Na miesiąc	. . . 1 „ „ „	. . . . 1 „ 35 „

Numer pojedyńczy Gazety . . . . 5 cent.

Za inseraty w Gazecie od jednego wiersza: pierwszy raz 6 cent., drugi i trzeci raz po 5 cent., prócz należytości stęplowej po 30 cent. od każdego ogłoszenia.

Przesyłki (franco) odbiera **Administracya Gazety Lwowskiej (ulica Wałowa Nr. 370).**

Część urzędowa.

Ustawa względem ustanowienia rad szpitalnych dla szpitali powszechnych i publicznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1. Z wyjątkiem Lwowa i Krakowa w każdem mieście, gdzie istnieje szpital, ogłoszony za powszechny i publiczny, ma być ustanowioną rada szpitalna dla tegoż szpitalu.

§. 2. W odniesieniu do zakładu, dla którego jest ustanowioną, rada szpitalna jest organem doradczym i kontrolującym.

§. 3. Do zakresu działania rad szpitalnych należy w ogóle bezpośrednie czuwanie, opieka i kontrola nad całym zarządem powierzonych ich pieczy szpitali tak pod względem lekarskim, jakoteż ekonomicznym. W szczególności zaś mają one:

a) pilnie czuwać nad wykonaniem obowiązujących przepisów i rozporządzeń władz wyższych, nad przyjmowaniem i należytem pielęgnowaniem chorych, tym celem przedsiębrać częste i kiedy tylko okaże się potrzeba, niespodziane rewizye w szpitalu przez członków swoich;

b) czuwać nad całością funduszów i inwentarza zakładu, nad ściągnieniem czynszów z dzierżawy lub najmu, procentów od kapitałów, legatów lub innych dochodów, i ażeby takowe użyte były na cel przeznaczony;

c) przestrzegać utrzymania należytego porządku domowego w zakładzie i nadzorować utrzymania budynków i sprzętów szpitalnych w dobrym stanie;

d) udzielać zdania swego co do warunków wydzierżawienia dóbr ziemskich i innych do zakładu należących realności, względem elokacyi kapitałów szpitalnych, niemniej co do warunków i rezultatu licytacyi o dostawę rozmaitych potrzeb szpitalnych i wykonanie zatwierdzonych robót, budowli i reparacyi, i tym celem dla należytego przestrzegania praw zakładu brać udział przez członków swoich nie tylko przy wszelkich licytacyach, czy to o wydzierżawienie dóbr i realności szpitalnych, o dostawę rozmaitych potrzeb, lub o wykonanie robót, budowli i reparacyi, ale i przy odbiorze znaczniejszych liwerunków i kolaudowaniu uskutecznionych robót, budowli i reparacyi;

e) czynić wnioski co do ustanowienia lub zmiany taksy pielęgnowania chorych, rozpoznawać corocznie budżeta i przeglądać składane przez zarząd rachunki szpitalne, i w tych rzeczach, przed odesłaniem takowych do właściwego ustanowienia, zatwierdzenia, lub sprawdzenia swoje uwagi robić;

f) czynić przedstawienia do władz dotyczących w sprawie obsadzenia posad, co do mianowania, okazania lub oddalenia lekarzy i urzędników szpitalnych, przy udzielaniu urlopów takowym i zarządzaniu potrzebnego zastępstwa, również przedstawić zasłużonych i godnych do odznaczenia, udzielenia remuneracyi lub zapomogi;

g) brać inicyatywę w zaprowadzeniu potrzebnych reform i ulepszeń w administracyi i urzędzeniu szpitali; wreszcie

h) z końcem każdego roku przedkładać Wydziałowi krajowemu sprawozdanie swych czynności i o stanie szpitala; na żądanie wyższej władzy udzielać w każdym razie zdania swego i wykonać specyalne polecenia w sprawach odnoszących się do powierzonego im zakładu.

§. 4. Organa wykonawcze zarządów szpitalnych, a w szczególności zwierzchności gminne obowiązane są ułatwić urzędowanie rad szpitalnych w powierzonym im zakresie.

§. 5. Rady szpitalne zajmują się także zbieraniem datków dobroczynnych na cele szpitalne.

§. 6. Rada szpitalna składa się z następujących członków:

a) z prezesa Rady powiatowej lub jego zastępcy jako delegata Wydziału krajowego;

b) z dwóch delegatów Rady powiatowej;

c) z dwóch obywateli miejskich, wybranych przez Radę gminną.

Przewodniczącym rady szpitalnej jest prezes Rady powiatowej lub jego zastępca.

§. 7. Urzędowanie delegatów Rady powiatowej i obywateli miejskich trwa rok jeden, a ustępujący może być na nowo obranym.

§. 8. Posada członka Rady szpitalnej jest bezpłatna. Jednak żądać mogą członkowie zwrotu z funduszów szpitalnych za wydatki w gotowych pieniądzach, z ich urzędowaniem połączone.

§. 9. Posiedzenia zwyczajne rady szpitalnej odbywają się raz na miesiąc. Wszakże na żądanie, czy to Wydziału krajowego, czy powiatowego, lub miejscowej zwierzchności gminnej, jakoteż na żądanie dwóch członków rady szpitalnej i w ogóle w wypadkach naglących winien przewodniczący zwołać nadzwyczajne posiedzenie, ile razy okaże się tego potrzeba.

Część historyczno-statystyczna.

Wskazówki dla gmin

względem spisu ludności po dzień 31. grudnia 1869.

(Ciąg dalszy.)

k) Przynależność.

Z dokumentów które osoby zapisywane przedłożą, komisarz konskrypcyjny dojdzie z łatwością gdzie kto jest przynależnym. W razie wątpliwości, wszyscy ci, którzy podczas konskrypcyi nie udowodnią, że są gdzieindziej przynależnymi, zapisani będą jako przynależni tam, gdzie mieszkają.

l), m) Obecny, nieobecny.

Już wyżej mówiliśmy o tych dwóch rubrykach, pozostaje nam jeszcze wykazać tylko różnicę między obecnością lub nieobecnością czasową i stałą.

Jeżeli obecność lub nieobecność do d. 31. grudnia 1869 trwała miesiąc lub krócej, jest czasową, jeżeli dłużej trwała, jest stałą.

W wątpliwych wypadkach komisarz konskrypcyjny zapisze to, co mu się według otrzymanych wyjaśnień słusznem zdawać będzie.

n) Uwaga.

Z punktów wymienionych w tej rubryce dwa ostatnie szczególnie zasługują na uwagę.

Przy obcych obecnych wymienienie gminy do której przynależą nie nastręczy trudności ponieważ dowiedzieć się można o niej z legitymacyi (paszportu, książki wędrowniczej, książeczki służbowej).

O pobycie osób przynależnych do gminy ale nieobecnych dowie się komisarz konskrypcyjny od ich krewnych, w razie niemożności zaś wymieni przynajmniej kraj w którym się nieobecny przed 31. grudnia 1869 znajdował. Tylko w razie zupełnej niemożności wywiedzenia się zapisze „pobyt niewiadomy.“

Na ostatniej stronie arkusza konskrypcyjnego jest zostawione miejsce do zapisania liczby koni, mułów, osłów, bydła rogatego, owiec, kóz, świń i ulów. Ilość bydła należy zapisać w każdym domu ryczałtowo, bez odróżniania partyi w tymże domu zamieszkałych.

Sprawdzenie spisu.

Przełożony gminy odbierze od komisarzów konskrypcyjnych wypełnione arkusze i postara się o ich sprawdzenie, aby później nie znalazł się jaki błąd któryby na koszt gminy musiał być naprawionym.

Ponieważ przełożony gminy sam jeden nie podoła tej pracy, najlepiej uczyni jeżeli zawczasu postara się o rewizorów. Do czynności tej najstosowniejszymi będą urzędnicy gminni, a za trudy podjęte gmina nie odmówi im zapewne stosownej remuneracyi, ponieważ praca ich wyjdzie gminie na korzyść. Rewizorów nie potrzeba zbyt wielu ponieważ jeden z łatwością może sprawdzić w jednym dniu materyał dostarczony w tym samym przeciągu czasu przez dwóch lub trzech komisarzy konskrypcyjnych. W braku ludzi komisarze konskrypcyjni mogą sami sprawdzać swoje prace, zawsze jednak lepiej jest gdy się sprawdza pracę drugiego niż swoją własną.

Rewizor konskrypcyjny przegląda najprzód w kancelaryi gminnej wszystkie wręczone mu arkusze, porównuje zapiski z instrukcyą na czele rubryk umieszczoną, a następnie z książką konskrypcyjną z r. 1857, z policyjnemi meldunkami i wypytuje osób z miejscowemi stosunkami dobrze obeznanych czy zapiski są dokładne. Następnie udaje się do każdego domu i sprawdza na miejscu dokładność zapisków przynajmniej u jednej rodziny. Jeżeli się tu okażą niedokładności, powinien następnie udać się do wszystkich rodzin w tym domu zamieszkałych. Jeżeli jest wiele domów małych z których każdy jednej tylko rodzinie służy za mieszkanie, nie potrzeba sprawdzać zapisków w każdym z tych dokumentów, dość będzie zatrzymać się co drugi lub trzeci dom. Każdą omyłkę poprawić trzeba czerwonym atramentem i podpisać swojem nazwiskiem.

Po sprawdzeniu konskrypcyi rewizor powinien zsumować cyfry w rubrykach c. k. l. m. Suma osób płci męzkiej, dodana do sumy osób płci żeńskiej powinna wyrównać cyfrze ostatniej w rubryce a. Podobnież suma przynależnych z sumą obcych powinna wyrównać ogólnej sumie wszystkich zapisanych, itp.

Rewizor sprawdziwszy tym sposobem wszystkie cyfry w arkuszu konskrypcyjnym, zwróci go napowrót przełożonemu gminy.

(Dok. nast.)

§. 10. Do ważności uchwał potrzebną jest obecność przynajmniej trzech członków.

Uchwały zapadają większością głosów; w razie równości rozstrzyga przewodniczący. Tenże rozdziela referaty pomiędzy członków, podpisuje wraz z sekretarzem protokoły posiedzeń i uchwały zapadłe, jakoteż ekspedycye.

§. 11. Rady szpitalne prowadzą osobną księgę „dobroczyńców zakładu“, w którą imiennie wpisują tych, którzy czy to datkiem dobrowolnym, czy też inną bezpłatną usługą, przyczynili się do utrzymania, wzbogacenia i podniesienia zakładu. Imiona tych dobroczyńców corocznie do publicznej wiadomości mają być podane.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wiedeń, dnia 12. grudnia 1868.

Franciszek Józef w. r.

Giskra w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 25. b. m. raczył najmiłościwiej mianować radcami dworu przy najwyższym trybunale: Fryderyka Dargun radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie, posiadającego tytuł i charakter radcy dworu; Wacława Decastello radcę wyższego sądu krajowego czeskiego; Jana Wierzbickiego radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie i Teodora Napreta prezesa sądu obwodowego w Rudolfswerth.

J. E. minister sprawiedliwości mianował Edwarda Holdasiewicza rządcę domu karnego dla mężczyzn we Lwowie, dyrektorem tego zakładu.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 29. grudnia 1869 L. 7664-pr.

Najwyższem postanowieniem z d. 9. grudnia 1869 r. została zatwierdzoną następująca uchwała Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, z dnia 23. października 1869, względem przyjmowania dzieci do krajowych zakładów podrzutków w Krakowie i we Lwowie.

Art. I.

Do krajowych zakładów podrzutków w Krakowie i we Lwowie mogą z reguły być przyjmowane tylko dzieci, za które koszta utrzymania podług przepisanej taksy pielęgnowania uiszczone zostaną.

Art. II.

Prawo bezpłatnego przyjęcia do zakładu służy:

a) dzieciom znalezionym, których rodziców wyśledzić nie można;

b) dzieciom urodzonym w oddziale bezpłatnym zakładu położnic, których matki poddały się praktyce klinicznej w celach naukowych, lub przyjęły usługę mamek w zakładzie podrzutków.

Art. III.

Wyjątkowo może Wydział krajowy przyzwolić na stałe lub tymczasowe bezpłatne przyjęcie i innych dzieci do zakładu podrzutków, bez względu na pochodzenie.

Art. IV.

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

D. 3. stycznia 1870 o godzinie 10. przedpołudniem odbędą się w obecności komisyi Rady państwa do kontroli długu państwa w domu bankowym przy ulicy Singera w Wiedniu następujące losowania:

23 losowanie rent Como-medyolańskich;

16 losowanie 5 prc. pożyczki towarzystwa kolei wiedeńsko-glognickiej;

9 losowanie pożyczki tegoż towarzystwa z r. 1849;

31 losowanie seryi pożyczki loteryjnej z r. 1854.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Część nieurzędowa.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego

z 4., 10., 14. i 24. października, 1., 16., 19., 22., 23., 27. i 29. listopada 1869.

(Dokończenie.)

Na petycyę wydziału powiatowego w Krośnie o subwencyę dla drogi powiatowej z Komborni do Zmigrodu odpowiada Wydział krajowy, iż przestrzeń od Komborni do Krosna nie zasługuje na subwencyę, będąc zbyteczną w obec tego, że krzyżujące się tamże gościńce eraryalne czynią zadość potrzebie komunikacyi, co do przestrzeni z Krosna na Zmigrod, ta zasługiwałaby na poparcie, którego Wydział krajowy nie odmówi, skoro będzie miał dokładniejsze daty o kosztach budowy jako też o tem, ile z funduszów powiatowych użyto na tę budowę.

Wydziałowi powiatowemu Nowotargskiemu udzielono 1000 złr. subwencyi na budowę dróg powiatowych a mianowicie na budowę mostu na Dunaju pod wsią Kamionką.

W sprawie budowy drogi krajowej Słotwińsko-Sądeckiej z Tymowy do Kąt poleca Wydział inżynierowi okręgowemu zmienienie kierunku wytkniętego w ten sposób, żeby droga nie była prowadzoną przez ogród owocowy właściciela obszaru dworskiego w Iwkowej.

Na przedstawienie Stanisławowskiego wydziału powiatowego postanowił Wydział krajowy wysłać inżyniera dla wypracowania planu uregulowania Bystrzycy koło Podłuża z tem wszakże zastrzeżeniem, iż nie bierze na siebie żadnych innych z tego tytułu ciężarów.

Gminie i obszarowi dworskiemu w Batowicach udziela Wydział 200 złr. na odbudowanie 2 mostów na drodze gminnej.

W sprawie prowizorycznego urządzenia kliniki położniczej w Krakowie przyjmuje Wydział krajowy proponowane przez c. k. Namiestnictwo warunki, a między temi i ten, aby taksa dzienna, wypłacana z funduszu naukowego za pielęgnowanie branych na klinikę położnic podwyższoną była na 90 centów od osoby.

Wydział krajowy zgadza się z udzielonemi przez c. k. Namiestnictwo instrukcyami, a) dla przełożonych gmin i obszarów dworskich względem zaprowadzenia katastru bydła, b) dla inspektorów w powiatach graniczących z Rosyą, z tą jedynie uwagą, iż zdaniem Wydziału byłoby stosowniej, jeżeli c. k. Namiestnictwo mianować będzie inspektorów wprost na propozycyę wydziałów powiatowych i o zamianowaniu następnie zawiadomi Wydział krajowy.

Z powodu, iż do ponoszenia kosztów urzędowania delegatów powiatowych w sprawach zarazy na bydło, w obec ustawy z 29. czerwca 1868 i reskryptu ministeryalnego z 6. czerwca 1869 l. 8077 nie jest obowiązany ani fundusz krajowy, ani skarb państwa, zwraca Wydział krajowy przedstawienie brodzkiego wydziału powiatowego w tym przedmiocie, również rachunek kosztów delegata wydziału złoczowskiego, pomienionym wydziałom do załatwienia w zakresie własnym.

Wydział uchwala zakupić dla szpitalu lwowskiego mechaniczny magiel z fabryki Zieleniewskiego za cenę 210 złr., nadto przyjmuje maszynistę do parowej łaźni i pralni, wkładając nań obowiązek załatwiania wszelkich czynności do fachu maszynisty w tym szpitalu należących, a w szczególności przy aparacie pneumatycznym za miesięcznem wynagrodzeniem 40 złr.

Na mocy uchwały wys. Sejmu z 27. października b. r. upoważniającej Wydział do składania komisyi z ubiegłych dla kodyfikowania ustaw krajowych przyznawać tytułem wynagrodzenia członkom takich komisyi a) zamieszkałym we Lwowie po 3 złr. dziennie, b) powołanym z innych okolic kraju po 5 złr. dziennie tytułem dyet, a po 1 złr. od mili od miejsca zamieszkania do Lwowa tytułem kosztów podróży.

Wydział krajowy asygnuje przyznane przez wys. Sejm zasiłki z funduszu krajowego, mianowicie dla sióstr Miłosierdzia we Lwowie 840 złr., dla czasopisma, „Uczytel i Łastówka“ na ręce Rady szkolnej 500 złr., dla czasopisma „Szkoła“ 500 złr., dla zakładu p. Seelingerowej 500 złr., dla Zakładu ciemnych 1000 złr. i dla zakładu św. Jana w Krakowie 200 złr.. dla domu ubogich sierot w Krakowie 5424 złr., dla sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie 158 złr., dla stowarzyszenia ku wsparciu chorych uczniów w Wiedniu 100 złr. w. a.; zasiłki te wypłacane będą w roku 1870 w półrocznych ratach z góry.

Na skutek przekazanej sobie przez wys. Sejm do uwzględnienia petycyi p. Mułkowskiej o wsparcie, przeznacza Wydział krajowy petentce datek jednorazowy w kwocie 200 złr.

W uwzględnieniu petycyi wniesionej przez 51 posłów sejmowych udziela Wydział p. Wincentemu Polowi pozbawionemu obecnie wzroku jednorazowy zasiłek na ręce trzeciej osoby w kwocie 2000 złr. w. a.

We Lwowie dnia 11. grudnia 1869.

Wypadki w Dalmacyi.

„Gazeta wiedeńska“ pisze: O operacyi c. k. wojska w południowej części Dalmacyi otrzymaliśmy obszerne autentyczne doniesienia, które przedstawiają bieg wypadków począwszy od 3. listopada.

Pułkownik Schönfeld powołany telegrafem z Zary przybył do Cattaro d. 3. listopada po południu i objął dowództwo tymczasowe nad brygadą. Fmp. Wagner zostawił nowemu dowódzcy pisemną instrukcyę.

Podług tej instrukcyi miał pułkownik Schönfeld objąć dowództwo nad wojskiem w Budua. gdzie się znajdował 27. batalion strzelców, batalion pułku Wimpffen. 4 działa górskie i 2 działa rakietowe.

Zarazem uwiadomiony został pułkownik Schönfeld o ruchu brygady Dormusa i Fischera i otrzymał polecenie, by z Buduy wyruszył demonstracyjnie ku Braic.

Pułkownikowi Schönfeldowi donieśli komendant twierdzy w Cattaro i major Saracca z pułku piechoty hr. Wimpffena nr. 22, że główna kwatera znajduje się koło Sutvarac, że parowiec wojenny „Andreas Hofer“ otrzymał rozkał, by zabrał na pokład oddziały pułku Wimpffen z Persagno i Castelnuovo i 24 koni. przeznaczone dla bateryi w Budua. Parowiec miał zaraz potem jaknajspieszniej odpłynąć do Buduy.

Oddział pułku Wimpffen składający się z 225 żełnierzy otrzymał rozkaz, by zaraz wyruszył z Persagno do Cattaro i wsiadł na okręt.

W Meligne wsiadł na pokład sztab pierwszego batalionu, pierwsza, druga i czwarta kompania wspomnionego pułku, poczem parowiec „Hofer“ przypłynął d. 3. listopada o godzinie 10tej wieczorem do Buduy.

Bramy Buduy były zamknięte. W mieście znajdował się 27. batalion strzelców, działa i żołnierze od artyleryi. Przed miastem zapuścił kotwicę parowiec „Taurus“ (pod komendą porucznika od marynarki Berchtholda) z 30- i 24funtowemi działami.

Pułkownikowi Schönfeldowi doniósł komendant major Toms, że północne i wschodnie wzgórza za miastem zajęli powstańcy, którzy zeszli już na dolinę i po południu w pobliżu miasta starli się z wojskiem, które towarzyszyło żołnierzom z parowca „Taurus“ przy czerpaniu wody.

Przedewszystkiem należało teraz wyprzeć powstańców z najbliższych okolic Buduy i posunąć przednią straż naprzód. Po spiesznem uorganizowaniu batalionu Wimpffen złożonego z 500 żołnierzy, otrzymał 4. listopada rano major Toms rozkaz, by po południu o 1½ godzinie wyruszył z dwoma kompaniami pułku strzelców i jedną kompanią pułku Wimpffen w wschodnim kierunku, wyparł powstańców i ścigał ich aż do podnóża gór Ostrog i St. Petro.

W utarczce tej wspierać miały majora Tomsa ustawione na bastyonie San Giovanni cztery działa i działa z pokładu parowca „Taurus“.

Major Toms po trzechgodzinnej walce przy należytem skorzystaniu z dogodności terenu wywiązał się jaknajlepiej i najpomyślniej z swego zadania z małą stratą, gdyż poległ tylko jeden strzelec.

Powstańcy wyparci zostali ze swego stanowiska aż do lasku za klasztorem. Klasztor spłonął wskutek ognia działowego z parowca „Taurus“.

O zmroku wyparto powstańców z całej doliny i ustawiono straże przy Monte Salvatore. (Dok. n.)

Na posiedzeniu francuskiego ciała prawodawczego z dn. 23. b. m. przy dyskusyi nad wyborami zabrał głos Thiers, który w tej sesyi jeszcze nie przemawiał prawie. Dyskusya toczyła się nad mandatem deputowanego Campaigno, który w Haute-Garonne większością 187 głosów odniósł zwycięztwo nad swym współzawodnikiem Pawłem de Remusat. Jules Ferry rozpoczął namiętną dyskusyę wyliczeniem błędów administracyjnych popełnionych przy tym wyborze. Wielką wesołość wywołało w izbie postępowanie mera z Monbro, który kazał głosować w swym pokoju sypialnym, a potem przez noc całą trzymał w swem łóżku urnę wyborczą. Nazajutrz znaleziono w urnie wyborczej 131 głosów za panem Campaigno a 5 tylko kartek z nazwiskiem jego współzawodnika, chociaż 41 wyborców w notaryalnym akcie zeznało, że wszyscy głosy swe oddali panu de Remusat. Mimo wszelkiej presyi rząd zdołał przeprowadzić kandydaturę pana Campaigno tylko za pomocą zręcznego układu okręgów wyborczych. Jules Favre po słabej obronie Compaigna wystąpił z ostremi zarzutami przeciw rządowi. Minister sprawiedliwości Duvergier, oburzony temi ciągłemi oskarzeniami prokuratorów państwa, wezwał obrażonego, by zaapelował do sprawiedliwości, która mu niezawodnie wymierzoną zostanie. Na te słowa przypomniał Martel ministrowi

ten smutny fakt. że prokurator w departamencie Aube. któremu on dowiódł fałszowania protokołów dotychczas jeszcze swój urząd piastuje. Minister odpowiedział na to. że cała ta sprawa jest w rękach najwyższego trybunału sadowego. który niezawodnie słuszny wyrok wyda. Zabrał potem głos Thiers i rzekł: Zamierzałem pierwotnie o dzisiejszym systemie wyborczym mówić dopiero przy ogólnej. politycznej debacie, jednakże wybór niniejszy. najmocniej obrażający ze wszystkich wyborów nieprawnych. skłania mię do przerwania tego milczenia. Któżby mógł wierzyć. że rząd zmienił okręg wyborczy jedynie w interesie administracyi? Gdy każdy sumienny człowiek odgaduje zamiar rządu, a minister mimo to zaprzecza tym nielegalnym środkom agitacyjnym niepodobna milczeć. I panom wydały się te zmiany okręgów wyborczych skandalem, dla tego też, co wam największy zaszczyt przynosi. żądaliście, by rządowi odjęto prawo zmieniania za pomocą dekretów okręgów wyborczych (oklaski z lewicy.) Wiem, co Was wstrzymuje w dotrzymaniu konsekwencyi co do tej sprawy. Obawiacie się panowie zachwiania rządu. Jakżeż możecie przyjąć rezultat, skoro potępiacie środki? Jeszcze mocniej zadziwia mię twierdzenie ministra sprawiedliwości, który skonstatowanie nadużyć mieni naruszeniem tajemnicy wyborów, każe ślepo ufać kierownikom komisyi wyborczych i twierdzi, że wyborcy opozycyjni na prowincyi niczego obawiać się nie mają. Czyż nie wie cała Francya, że wyborcy ci tam, gdzie opinia publiczna nie stała się jeszcza potęgą są uciśnięci? (hałas.) To słowo dotknęło panów nieprzyjemnie? Czyż nie są uciśnięci wyborcy, którzy z obawy przed prześladowaniem nie mogą wypowiedzieć swego przekonania? (Oklaski z lewicy.) Jakżeż nie miałbym mieć prawa zrobienia zarzutu komisyi, skoro nie znajduję mej kartki w urnie wyborczej? W jakimże położeniu społecznem znajdujemy się dzisiaj? We wszystkich wolnych krajach pochwalają przezorność i niedowierzanie wyborców, a niedowierzanie podobne po skonstatowanych nadużyciach jest nawet obowiązkiem wyborców. (Oklaski z lewicy.) Dla tego też więcej ufam wyborcom, którzy występują jawnie z zarzutami nadużycia, niżeli osobom interesowanym, które twierdzą. że wszystko odbyło się sumiennie i otwarcie. Gdyby tu przynajmniej była jeszcze znakomita większość, na którą panowie tak wielki nacisk kładziecie! Ale przy obecnym wyborze większość wynosi 187 głosów tylko. Jakżeż możecie wątpić, czy wydać należy wyrok unieważniający ten wybór? (żywe oklaski z lewicy.) Minister Forcade odpowiadając na to wyraził swe ubolewanie, że mowca poprzedni walczył ogólnikami i przy jednym wyborze starał się zdyskredytować wszystkie wybory. Okręgi wyborcze określono już przed dwoma laty. Protestuję — rzekł minister — przeciw temu znaczeniu, które pan Thiers przywiązuje do wniosku żądającego odjęcia rządowi prawa określenia okręgów wyborczych (hałas.) Twierdzenie pana Thiersa, że wyborcy mają prawo oświadczyć, za kim głosowali, da się zastosować tylko w wyjątkowych wypadkach. Osobnego systemu zrobić z tego niepodobna, bo obalałoby to konieczną przy głosowaniu tajemnicę. Nie wytaczajcie panowie procesu rządowym kandydatom. Wypowiedziane tu zarzuty nie uderzyłyby tyle na rząd, co na powszechne głosowanie. Po tej przemowie ministra uznano ważnym wybór markiza de Campaigno.

„Patrie“ zbija pogłoski o mianowaniu Mac-Mahona posłem w Berlinie, a Benedettiego senatorem i o wykupnie i neutralizowaniu kanału suezkiego. „France“ oświadcza, że o odwołaniu jenerała Fleury z Petersburga nigdy nawet i mowy nie było. „Fran. Corr.“ zaś donosi, że markiz Lavalette prosił usilnie, by go uwolniono od poselstwa w Londynie.

Na posiedzeniu senatu włoskiego z dn. 21. b. m. dymisyonowany minister finansów hr. Cambray-Digny bronił swego systemu finansowego i oświadczył, że nie sprzeciwi się rządowi co do budżetu prowizorycznego, chociaż przytem nie zgadza się z przedsięwzięciami dzisiejszego ministerstwa. Prezydent ministrów oświadczył. że o tem mówić nie można, gdyż rząd nie wystąpił jeszcze z żadnem wyjaśnieniem swych planów i projektów. Uchwała senatu zapadnie dopiero na przyszłem posiedzeniu. Prezydent ministerstwa oświadczył, że co do artykułów dodatkowych o podatku od młynów nie naruszy w niczem praw i powagi senatu.

Do „Memorial diplomatique“ piszą z Rzymu, że zgodność biskupów w niektórych kwestyach przedłożonych soborowi jest nieco zachwianą. Tylko pewna część biskupów ma być stanowczo zdecydowaną, jak postąpić ma sobie w kwestyi nieomylności papieża. Równocześnie ogłosiła stolica apostolska jeden akt, o którym mniemano, że pozostanie zawsze w tajemnicy. Akt ten wylicza przypadki. w których zastosowane być mają kary kościelne.

Dnia 23. b. m. deputacya złożona z przełożonych różnych zakonów i ojców kościoła udała się do papieża i kardynałów najstarszych, by im złożyć życzenia przy nadchodzącem święcie Bożego narodzenia i Nowego roku. Do deputacyi tej należał i arcybiskup z Salzburga Tarnoczy.

O anti-soborze neapolitańskim piszą znowu dzienniki. Prezydent tego zgromadzenia hr. Ricciardi ogłosił w neapolitańskim dzienniku „Popolo d'Italia“ oświadczenie. w którem rozwiązanie soboru mieni czynem bezprawnym, a dalszy ciąg jego posiedzeń odkłada do września gdy się w Szwajcaryi zgromadzi kongres „wolnomyślnych.“ Dalej ogłosił Ricciardi w tem oświadczeniu uchwałę komitetu złożonego z pięciu członków anti-soboru. Uchwała ta znosi wszelkie uznane wyznania.

„Gazzetta di Madrid“ pisze: Na pozasłużbowego ministra skarbu, Pedro Salaverria, wykonał w dniu 16. b. m. zamach Jannez Rivadeneira, który jako wyższy urzędnik ministerstwa skarbu i jako podwładny Salaverria skazany został przez sądy za oszustwo na presidios. Salaverria szedł pomiędzy godziną 8. a 9. wieczorem do domu, kiedy go w bliskości gmachu pocztowego Jannez nagle napadł i zadał mu dwa pchnięcia sztyletem w brzuch. Uderzenie było tak silne, że Salaverria upadł na ziemię, przyczem złamał sobie lewą rękę. Pomimo podwójnego tego zranienia udało mu się powstać na nogi i ścigać uciekającego mordercę, którego agent policyjny schwycił. Jannez oświadczył nasamprzód, że nie zna Salaverria, przy konfrontacyi był jednakże zmuszony zeznanie to cofnąć. Rivadeneirę odprowadzono do więzienia Saladero. W bliskości miejsca, na którem zamach wykonany został, znaleziono puginał, którego morderca użył. Na szczęście suknie osłabiły pchnięcia, tak że rany mniej są niebezpieczne, jak to początkowo się zdawało. Salaverria odwieziono do szpitalu Valle Capellana a ztamtąd później do jego mieszkania. Zbrodnia ta wywołała w Madrycie wielkie oburzenie.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Projekt nowego podziału miasta Lwowa, oliczbowania domów i zmian w nazwach ulic. (Dokończenie). Sprawozd. radny p. Dr. Milleret. 2) Sprawozdanie i wnioski komisyi co do przebudowania hotelu angielskiego; sprawozd. radny p. Jasiński.

(Nowy projekt względem przeniesienia wszechnicy lwowskiej.) Na posiedzeniu Rady miejskiej w Czerniowcach d. 23. b. m. postawił członek rady miejskiej Mehoffer następujący naglący wniosek:

a) Uprasza się wysoki rząd, by wszechnicę lwowską przeniósł do Czerniowic w razie, gdyby takowa rzeczywiście ze Lwowa w inne miejsce przeniesiona być miała:

b) Ułożenie odpowiedniego podania porucza się komitetowi złożonemu z pięciu członków. Komitet ten wypracuje jak najprędzej projekt podania.

c) Uprasza się Wydział krajowy, by tę prośbę z swej strony w interesie kraju poparł.

Członek rady miejskiej Alth, popierał ten wniosek i dodał, że izba handlowa w tej sprawie zamyśla tożsamo podać prośbę do ministerstwa. Członek rady miejskiej Röhmer wnosi do tego projektu dodatek, by rząd założył akademię prawniczą w Czerniowcach, w razie, gdyby nie skłonił się do przeniesienia wszechnicy lwowskiej. Przy głosowaniu przyjęto wniosek Mehoffera wraz z dodatkiem Röhmera. Do komisyi, która ma się zająć ułożeniem podania wybrani: Alth, Mehoffer, Pompe, Rott i Fechner.

(Śp. biskup Manastyrski) jak donosi korespondent z Rzymu do „Dzien. Pozn.“ do ostatniej chwili zachował przytomność umysłu; krótko przed śmiercią nadeszły listy od siostry z Przemyśla, które jeszcze sobie czytać kazał, bo to były ostatnie słowa od ukochanej siostry. Z chrześciańską pokorą odbył spowiedź św. przed O. Franciszkanem Doboszem, sakramentu św. udzielił mu arcybiskup lwowski Wierzchlejski, tudzież aplikował odpust zupełny w godzinę śmierci z błogosławieństwem Ojca św. Przed śmiercią testamentarnie rozporządził majątkiem swoim. Do ostatniej chwili siedział przy łożu biskupiem pełen zaparcia się JMość ks. kanonik Morawski.

Dnia następnego, w niedzielę 19. grudnia, przeniesiono zwłoki jego z Via Argentina do kościoła parafialnego. Ziomkowie tu będący spieszyli przed wyniesieniem trumny pomodlić się za duszę biskupa; trumnę atoli znaleziono już zamkniętą i opieczętowaną, roboty prostej bez wszelkiej wytworności, z krzyżem czarnym na wierzchu. Gdy wyniesiono zwłoki na ulicę, dopiero przejrzeć się było można jak świetnego doczekał się nieboszczyk pogrzebu. Dwa długie rzędy zakonników Kapucynów z jarzącemi świecami odprawiali głosem psalmy stosowne (w Rzymie nie śpiewają na pogrzebie) idąc przed trumną. Największy napływ ludu w Rzymie w czasie pogrzebów nie praktykowany szedł za trumną. Tuż za zwłokami szło 23 biskupów polskich, węgierskich i austryackich i sekretarz soboru Fessler jako reprezentant całego konsylium. Wszyscy byli przybrani w rokiety z krzyżami i biretami: między rzeczonymi biskupami było z liczby ogólnej pięciu prymasów, dwóch na eksportacyi t. j. prymas salcburgski de Tarnoczy i prymas gnieźnieńsko-poznański hr. Ledóchowski. Prócz biskupów zebrali się Polacy bardzo licznie tak, że liczba ich dochodzić mogła do 200. Byli tam OO. Zmartwychwstańcy. kolegium polskie, księży wielu w Rzymie stale mieszkających i wielu gości. Z Wielkopolski widziano hr. Augusta Cieszkowskiego.

Kondukt prowadzono przez długie rzymskie ulice, przez Piazza al Gesu, Corso do kościoła S. Maria della Minerva. Po przespiewaniu „Subvenite“, zgaszono świece i powracano ze smutkiem do domu.

— „Czas“ wczorajszy doniósł, że p. Franciszek Ksawery Wolański trudniący się odczytywaniem i tłumaczeniem dokumentów nadawczych ogłaszanych w naszej Gazecie i dodatkach do niej, umarł we Lwowie.

Wiadomość ta jest zupełnie mylna, gdyż jak nam z pewnością wiadomo p. Franciszek Wolański jest zupełnie zdrów a nawet wcale nie chorował. Od kilku miesięcy mieszka on stale w Krakowie i nie omieszka zapewne osobiście sprostować w „Czasie“ mylną pogłoskę.

(Pożary.) Dnia 26. z. m. w Iwierzycach w pow. ropczyckim zagroda włościańska, przyczyna niewiadoma, szkoda 540 złr.; d. 6. b. m. w Ohladowie w pow. kamioneckim 3 zagrody włościańskie, jak sądzą podpalone, szkoda 2000 złr.; d. 8. b. m. w Piwniczny w pow. sandeckim zagroda włościańska, jak sądzą podpalona, szkoda 1000 złr.: d. 9. b. m. w Piwniczny dom włościański, przyczyna niewiadoma, szkoda 250 złr.: d. 12. b. m. w Pruchniku w pow. jarosławskim zagroda włościańska, jak sądzą podpalona, szkoda 1400 złr.: d. 13. b. m. w Dołędze w pow. brzeskim stodoła ze zbożem, przyczyna niewiadoma, szkoda 565 złr.: d. 15. b. m. w Zawadzie w pow. sandeckim 2 stodoły ze zbożem, podpalone, szkoda 3000 złr.; w Tuligłowach w pow. mościckim 2 domy włościańskie. podpalone, szkoda 100 złr., w Biadolinach w pow. brzeskim 2 zagrody włościańskie, przyczyna niewiadoma, szkoda 432 złr.: w Zakrzowie w pow. brzeskim dom włościański, przyczyna niewiadoma, szkoda 40 złr.; d. 16. b. m. w Radłowie w pow. brzeskim dom, przyczyna niewiadoma, szkoda 115 złr.; w Brzezówce w pow. ropczyckim stodoła ze zbożem, podpalona, szkoda 433 złr.

Od Administracyi.

Rozporządzeniem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z d. 29. września b. r, do L. 9392 administracya „Gazety lwowskiej“ zawiadomioną została. że od 1. stycznia 1870 sądy powiatowe temuż sądowi wyższemu podlegające, mają bezpośrednio prenumerować „Gazetę lwowską“ i nadsyłać przedpłatę. Upraszamy zatem świetne c. k. sądy powiatowe, aby w myśl powyższego rozporządzenia raczyły pospieszyć z nadesłaniem przedpłaty bezpośrednio do Administracyi „Gazety lwowskiej“ w listach frankowanych lub za przekazem pocztowym.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 29. grudnia. W tut. izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ℔ 8 złr. — c. do 8 złr. 20 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 20 c. do 4 złr. 40 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 60 c. do 4 złr. 80 c., owies 100 ℔ 3 złr. — c. do 3 złr. 20 c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 30 c. do 4 złr. 40 c., hreczka 140 ℔ 3 złr. 60 c. do 3 złr. 80 c., koniczyna 180 ℔ 46 złr. — c. do 48 złr., rzepak 150 ℔ 13 złr. — c. do 13 złr. 50 c., lnianka 150 ℔ 10 zł. 50 c. do 10 złr. 75 c., groch 180 ℔ 5 złr. — c. do 5 złr. 25 c.; łój 100 ℔ 32 złr. 50 c. do 33 złr. — c., potaż drzewny 100 ℔ 14 złr. 50 c. do 15 złr. 50 c., chmiel 100 ℔ 50 do 55 złr.; spirytus wiadro 12 złr. — c. do 12 złr. 25 c.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kotar, 29. grudnia. Amnestya dla mieszkańców Żupy znajduje powszechne uznanie. Dziś będzie tu dobrowolna iluminacya.

Bern, 29. grrdnia. Nowo obrany prezydent związkowy Ruffy umarł.

Paryż, 29. grudnia. Rozchodzi się pogłoska, że Ollivier napotyka na trudności w złożeniu nowego gabinetu: całe lewe centrum odmawia wszelkiego udziału.

Ostatnia poczta.

Kotar, 27. grudnia. Według doniesień z Budwy powstańcy z Braicy zaprzysięgli wczoraj w Kosmaczu w obecności komendanta brygady pułkownika Schönfelda wierność i posłuszeństwo cesarzowi i złożyli broń.

Krywoszanie mieli odbyć w Greben zgromadzenie dla ułożenia się o poddanie, ale nadzwyczajna niepogoda przeszkodziła naczelnikom zgromadzić się. Przybyło tylko 12 ludzi, przeto obecny w Greben jenerał hr. Auersperg odroczył zgromadzenie na czas nieoznaczony.

Kotaro, 28. grudnia. Parowcem „Vorwärts" odchodzą ztąd jutro adresy poddańcze do Najjaśn. Pana z Zuppy, Mainy i Braicy.

Paryż, 28. grudnia. „Journal offic." donosi, że ministrowie podali się do dymisyi, i że cesarz przyjął dymisyę. Dotychczasowi ministrowie zatrzymają swoje portfeile aż do zamianowania następców.

Cesarz wystosował list do Emila Olliviera w którym poleca mu utworzenie nowego gabinetu.

Madryt, 28. grudnia. Zapewniają, że jutro zbierze się rada ministrów dla naradzenia się nad ważnemi sprawami.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. grudnia 1869.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. rana	325.48	+ 1.2	91	PnZ. b s	10
2 god po poł.	327.23	— 0.4	82	Z. sł	10
9 god. wiecz.	329.24	— 2.4	80.	— sł.	7

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. grudnia.

Hotel George: PP. Br. Bess A., z Boniowic. — Padlewski W., z Czernicy. — Wiszniowscy K. i H., z Dobrzan.

Hotel europejski: Rudzki T., z Bunczatki.

Hotel Langa: Pisowski G., z Botuschan.

Hotel angielski: Ks. Cantacuzeno M., z Mohilewa. — Hubicki K., z Oszydowa.

Pod Nr. 514¾: Cikowski A., z Złotnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. grudnia.

PP. Hr. Forgas W., c. k. podpuł., do Tarnopola. — Ks. Nowakowski J., opat, do Żółkwi. — Czajkowski J., do Sarnek. — Danigiewicz A., do Wiednia. — Pestruski J., do Swistelnik. — Brauner K., c. k. porucznik, do Sambora.

Dnia 29. grudnia 1869 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące liczby:

24. 86. 41. 68. 51.

Następne ciągnienia przypadną w dniu 12. i 26. stycznia 1870.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński**.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
					Złote austryackie			
D. 29. grudnia. (oprócz kupona bieżącego)								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	243	—	244	—
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	201	50	202	75
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	97	50	99	—
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	75	—	80	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a.	—	—	—	—	87	75	88	25
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	77	50	78	—
Banku hip. gal.	—	—	—	—	88	40	88	75
Gal. zakł. kr. włośc.	—	—	—	—	91	—	93	—
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	73	—	73	50
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	100	—	101	—
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	73	5	80
„ cesarski	—	—	—	—	5	76	5	83
Napoleondor	—	—	—	—	9	81	9	92
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	9	97	10	20
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	88	1	94
„ papierowy „	—	—	—	—	1	51½	1	52½
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	82½	1	83½
Srebro	—	—	—	—	121	75	123	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 grudnia 1869.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	70.90	71 10
od kwietnia do października po 5%	70.70	70 80
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	224 75	225.50
„ „ „ 1839 piąta część losów	224.—	224.50
„ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	91.—	92.—
„ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	98 40	98.60
„ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	103.—	104.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	118 20	118.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Czech	92.75	—.—
Bukowiny	73.—	74.—
Galicyi	72.60	73.—
Niższej Austryi	94.—	95.—
Siedmiogrodu	75.80	76.25
Węgier	79.25	79.75
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	285.50	286.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	260 50	260 70
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	875.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	73.—	75.—
Banku narodowego	735.—	737.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	532.—	534.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	191 75	192 25
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2150	2155
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243.—	243.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a w srebrze (20 funt. szt.)	201.75	202.50
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	320.—	322.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	258 60	258 80
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	107.—	107.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.50	—.—
Gal. banku hyp. po 6%	88.25	—.—
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6%	90.50	91.50
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	94.—	95.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	90.75	91.25
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
„ „ „ „ w. a.	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	101.50	102 —
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	94.50	94.75

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.—	165.50
Clarego po 40 zł. m. k.	34.50	35.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.50	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	41.50	42.50
St. Genois „ 40 „	32.50	33.50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	27.—	28.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Windischgrätza „ 20 „	20.—	21.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	103 35	103.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	103.10	103 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	103.25	103.40
Hamburg za 100 M. B.	91.35	91.40
Londyn za 10 ft. szt.	123.70	123 90
Paryż za 100 fr.	49 15	49 15

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.82½	5.83½
Korony	—.—	—.—
20frankówka	9 86	9.87
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	121.25	121 50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. grudnia.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	10
„ „ „ z procentami maja i listopada	60	10
„ „ w srebrze	70	70
Losy z 1860. roku	97	90
Akcye banku wiedeńskiego	734	—
„ „ kredytowego	261	50
Londyn 10 funtów szterlingów	123	55
Srebro	121	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedynczy	5	82

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3198) **Obwieszczenie.** (1)

L. 4467. **Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego postanowiła pobierać od przedpłat wydanych na powierzone jej papiery publiczne, zacząwszy od 1go stycznia 1870 zamiast 5 po 6 od sta rocznie.**

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 23. grudnia 1869.

(3166) **Edykt.** (2)

Nr. 10026. Ces. król. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Ignacego Swiderskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie jego z imienia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu Edmund Maksym Sander o extabulacyę prawa trzyletniej dzierżawy części dóbr Chlebowic wraz z prawem pobierania corocznie po 1000 fur drzewa Dom. 136, pag. 269 n. 81 on. i Dom. 136, pag. 270 n. 84 on. w stanie biernym części dóbr Chlebowice swirskie, niegdyś ś. p. Kazimierza Rogulskiego własnych intabulowanego ze stanu biernego tych części dóbr dnia 23go listopada 1869 do l. 10026 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 17. stycznia 1870 o godzinie 11tej przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego p. adwokata Dra. Heynego z substytucyą p. adwokata Dr. Mijakowskiego za kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawnie ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 1. grudnia 1869.

(3162) **Obwieszczenie.** (1)

Nr. 18207. Z dniem 1. stycznia 1870 r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Radomyślu obok Rozwadowa dla służby listowej i wartościowej, i będzie połączony z urzędem pocztowym w Rozwadowie przez czterorazową tygodniową pocztę pieszą w następującym porządku:

Z Radomyśla:

w niedzielę, wtorek, czwartek i piątek od 1go kwietnia do 15. września o godz. 3ciej min. 15 po południu.

Do Rozwadowa:

o godz. 7mej, względnie o godz. 6tej wieczór.

Z Rozwadowa:

w poniedziałek, we środę, w piątek i sobotę w lecie o godz. 5tej min. 30. w zimie o godz. 6tej min. 30 rano.

Do Radomyśla:

o godz. 10tej min. 15, względnie o godz. 9tej min. 15 przed południem.

Obręb doręczenia urzędu pocztowego:

Antoniów, Chwałowice, Czekaj pniowski, Dąbrowa rzeczycka, Dąbrówka pniowska. Łażek ad Chwałowice, Nowiny, Pniów, Orzechów, Popowice, Radomyśl, Rzeczyca długa, Rzeczyca okragła, Krępa rzeczycka, Witkowiec, Wola czeżycka, Wola antoniowska, Żabno, Zalesie antoniowskie.

C. k. Dyrekcya poczt.

Lwów, dnia 22. grudnia 1869.

Kundmachung.

Nro. 18207. Am 1ten Jänner 1870 tritt im Orte Radomyśl bei Rozwadów ein k. k. Postamt für den Brief- und Fahrpostverkehr ins Leben, und mit dem Postamte Rozwadów mittelst 4 Mal wöchentlichen Fußbotenposten in nachstehender Cursordnung in Verbindung.

Von Radomyśl:

Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Freitag, und zwar: in der Zeit vom 1. April bis 15. September um 3¼ Uhr Nachmittags; in der übrigen Jahresperiode um 2¼ Uhr Nachmittags.

In Rozwadów:

um 7 Uhr, beziehungsweise 6 Uhr Abends.

Von Rozwadów:

Montag, Mittwoch, Freitag, Samstag in der Sommerperiode um 5½ Uhr Früh, in der Winterperiode um 6½ Uhr Früh.

In Radomyśl:

um 10¼ Uhr, beziehungsweise 9¼ Uhr Vormittags.

Bestellungsbezirk:

Antoniów, Chwałowice, Czekaj pniowski, Dąbrowa rzeczycka. Dąbrówka pniowska, Łążek ad Chwałowice, Nowiny, Pniów, Orzechów, Popowice, Radomyśl, Rzeczyca długa, Rzeczyca okragła, Kępa rzeczycka, Witkowice, Wola rzeczycka, Wola antoniowska, Żabno, Zalesie antoniowskie.

Von der galiz. k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 22. December 1869.

(3176) **Concurs-Ausschreibung.**

Nr. 22142-I. Am k. k. Gymnasium zu Insbruk ist eine Lehrerstelle für classische Philologie mit den für Gymnasien erster Classe systemisirten Bezügen zu besetzen.

Die Verwendbarkeit eines Bewerbers für den mathematischen Unterricht in den untersten Classen, begründet einen Vorzug.

Die vorschriftmäßig instruirten, mit dem Lehramtszeugnisse versehenen Gesuche sind im Dienstwege bis 15. Jänner 1870 bei der k. k. Statthalterei für Tirol und Vorarlberg einzubringen.

Innsbruck, am 12. December 1869.